

Kamila Szymańska



O gimnastyce w emancypacji kobiet (*Tělocvičný spolek paní a dívek pražských*)

Lékaři neuznávali ještě tentokráte pochybování a čerstvý vzduch za nevyhnutelné lidskému zdraví. Schvalovali svým svěřencům, aby se šetřili v teplém pokoji, a ordinovali teplé lázně a na všechno teplé obklady. Jak bylo člověku dost málo a cokoli, hned byl svým lékařem poslán do postele a hnán do potu. (...) Jisté osoby jsem neznala jinak než po celý rok zavázané do zaječích neb jeleních koží. Pod svrchním oděvem oblečené a do samých flastrů zabalené. Stonati bylo u nich téměř zaměstnáním, a v každé větší rodině byl alespoň jeden takový stálý nemocný, obyčejně nějaká svobodná tetička, od níž nikdo ani neočekával a nežádal, aby se kdy uzdravila¹.

Specyfika dziewiętnastowiecznego czeskiego ruchu emancypacyjnego kobiet i jego silnego powiązania z emancypacją narodową, czyli „procesem budowania czeskiej kultury w opozycji do kultury niemieckiej”², sprawia, że niezwykle trudno jest uwolnić się badaczkom oraz badaczom zajmującym się refleksją genderową odniesioną do historii, od ciągłego brania pod uwagę owego narodowego aspektu.

Zaproponowanym przez Natali Stegmann³ wyjściem z sytuacji byłoby skoncentrowanie się na badaniach porównawczych, które w poszczególnych aktach emancypacyjnych widziałyby nie wkład Czeszek czy Polek w sprawę konkretnego narodu, ale pewną wspólną, ponadnarodową strategię kobiecych działań na rzecz zrównania praw kobiet zarówno w przestrzeni społecznej, jak i kulturowej. Dowodem na to, że takie porównanie byłoby możliwe do przeprowadzenia, mogłoby się więc stać wyszukiwanie powiązań, paralel czasowych czy śladów wymiany do-

¹ K. Světlá, *Z literárního soukromí I (vzpomínky, paměti, literární dokumenty)*, wybrał i uprzął J. Špičák, Praha 1959, s. 95.

² M. Filipowicz, *Emancypacja kobiet w służbie czeskiego odrodzenia narodowego*, [w:] *Problemy tożsamości kulturowej w krajach słowiańskich*, red. J. Goszczyńska, Warszawa 2003, s. 192. Przytoczone tu rozumienie emancypacji narodowej Filipowicz definiuje na podstawie książki *Znamení zrodu* Vladimíra Macury.

³ N. Stegmann, *Czynniki kształtujące ruchy kobiece w Galicji i na ziemiach czeskich na przełomie XIX i XX wieku. Próba porównania*, [w:] *Działaczki społeczne, feministki, obywatelki... Samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich do 1918 roku (na tle porównawczym)*, red. A. Janiak-Jasińska, K. Sierakowska, A. Szwarc, Warszawa 2008, s. 211–220.

świadczeń między działaczkami ruchów kobiecych, pojawiających się choćby na gruncie prawa do wykształcenia czy uczestnictwa w wyborach.

Próba „zawieszenia” dominującej perspektywy dyskursu narodowego, lecz nie jej eliminacji, jest spojrzenie na historię założonego w 1869 roku Towarzystwa Gimnastycznego Pań i Dziewcząt Praskich (*Tělocvičný spolek paní a dívek pražských*). Nie przyjmie ono jednak perspektywy ponadnarodowej, lecz skupi się w dużym stopniu na napięciu wytworzonym w stosunkach członkiń omawianej organizacji z przedstawicielami czeskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, z którym od samego początku były silnie związane.

Wspólnym mianownikiem będzie zatem stosunek do wysiłku fizycznego, a co za tym idzie – do ciała i zdrowia; pytanie o to, jak wpływał on na przemiany obyczajów w życiu czeskiego społeczeństwa drugiej połowy XIX wieku oraz jaką rolę odegrała ocena tych wartości w emancypacyjnych dążeniach kobiet w ich najwcześniejszej fazie.

Nie jest to bynajmniej aspekt pomijany w badaniach historycznych, z pewnością jednak nie tak szeroko omawiany, jak walka o umożliwienie pracy zawodowej kobiet lub dostępu do uniwersytetów. Został jednak przyswojony przez dyskurs kobiecej emancypacji jako jedno z narzędzi osiągnięcia tych priorytetowych, dla feminizmu pierwszej fali, celów.

Sport staje się w przebiegu XIX wieku rozrywką znacznie bardziej demokratyczną niż wcześniej i w istotny sposób wpływa na tworzenie się nowych stowarzyszeń, zrzeszających osoby czynnie go uprawiające, sympatyzujące z nim lub go zwalczające. Pozytywny stosunek do wysiłku fizycznego, jako formy spędzania wolnego czasu, odbierany jest najczęściej jako postępowy, choć pojawiające się w prasie opinie bywają ostrożne. Popularyzuje się łyżwiarstwo, gry z piłką, wioślarstwo, jazdę konną czy też cyklistykę.

Jednym z argumentów „przeciw” sportowi jako takiemu było to, że uprawianie konkretnej dziedziny sportu wyrabia tylko pewne grupy mięśni, ale nie wpływa na harmonijny rozwój całego organizmu. Nie bez znaczenia wydaje się również to, że sport w swoim pierwotnym znaczeniu miał być po prostu rozrywką, choć ściśle powiązaną z nową filozofią, zwłaszcza warstwy mieszczańskiej, traktującą zdrowie jako wartość nadrzędną. Tę nową tendencję Filip Bláha charakteryzuje następująco:

„*Péče o sebe*”, do té doby zlehčovaná a ve veřejném diskursu na základě petrifikované křesťanské morálky stigmatizovaná, zaznamenala vlivem pokroku v lékařské vědě a změně životního stylu v městském prostředí značný ohlas, který se mimo jiné odrazil ve zvýšené produkci lékařských příruček nejrůznějšího druhu. Takzvaná zdravotní věda se stala pevnou součástí mentální krajiny měšťanských vrstev rodící se české společnosti. Kromě šíření hygienických rad věnovaných postupům proti rozličným chorobám se zdravotní věda také podílela na změně vnímání nevyhnutelného tělesného pohybu pro zdraví jedince. Udržování tělesné stránky pravidelným pohybem, zvláště na čerstvém vzduchu, se stalo jednou z podmínek prodloužení délky života⁴.

⁴ F. Bláha, *Ženské tělo jako symbolický kapitál v sokolském hnutí před první světovou válkou*, [w:] *Vztahy, jazyky, těla. Texty z 1. konference českých a slovenských feministických studií*, Praha 2007, wydanie elektroniczne na CD, s. 2.

Idealnym odzwierciedleniem tej nowej prozdrowotnej filozofii stała się gimnastyka, ponieważ, jak pisał w dziele zatytułowanym *Zdravověda čili nejlepší způsob, aby člověk svého života ve zdraví a vesele užiti a k tomu dlouhého věku dosáhnouti mohl* Stanislav Kodym:

(...) *tu se nenamáhají jen některé údy nebo svaly, nébrž všechny – a to souměrně a všestranně. Člověk tu musí skákat, běhat, vylézati, zvěšovati se, nahýbat, prohýbat se, všelijak se napínati a rukama i nohama zamítati; zkrátka tu není pohybu, jakého by člověk nemusel konati; tu se namáhají všechny údy, všechny svaly – ve všech částech svých i na vše strany*⁵.

Wzorowane na stowarzyszeniach niemieckich i szwedzkich zakłady gimnastyczne powstają również w Pradze. Wśród nich znajdzie się, założony w 1848 roku, słynny zakład Jana Malypetra (1815–1899), którego zasługi dla propagowania gimnastyki z użyciem różnego rodzaju przyrządów i wprowadzenia wychowania fizycznego do programów nauczania niektórych szkół w Pradze, są trudne do przecenienia. „*Cvičej se zde školní děti, hoši i holky od nejmenších až do největších, tak i studenti z vyšších škol, každý ovšem ve zvláštních hodinách. Radostné je to věru podívání, s jakou chutí ta mládež svá cvičení odbyvá i jak přitom prospívá — tělesně i duchovně*”⁶. To właśnie tutaj ćwiczył również późniejszy współzałożyciel TG „Sokol” (Sokol), Miroslav Tyrš (1832–1884).

Wraz ze zmianami w prawie o zrzeszaniu się, po upadku rządów Bacha w monarchii habsburskiej, nadchodzi czas rozkwitu życia związkowego, zarówno w czeskiej, jak i niemieckiej społeczności. Nowe organizacje powstają omalże na wyścigi, bo i coraz wyraźniejsza staje się potrzeba zdecydowanego określenia swojej tożsamości narodowej.

Czesi wykorzystują ten okres, by założyć w 1861 roku dziennik „*Národní listy*”, powstaje towarzystwo śpiewacze *Hlahol* (1862) oraz *Umělecká beseda* (1863). „*Pokud to byly české aktivity, byla tu vždy v podtextu přítomná vlastenecká myšlenka a ta byla vždy politická. Politickým gestem bylo zpěvácké vystoupení, odhalení pamětní desky i výlet*”⁷.

O ile więc w zakładzie Malypetra istniała zarówno niemiecka, jak i czeska grupa ćwiczących, o tyle założony w 1862 roku „Sokol” stał się organizacją ufun-dowaną na wyraźnie nacjonalistycznych przekonaniach, a nie tylko na antycznej zasadzie harmonijnego rozwoju ciała i ducha.

Jego członkowie swoje przywiązanie do idei czeskiego patriotyzmu i emancypowania się młodych narodów manifestowali wszelkimi dostępnymi sposobami, między innymi: strojem (czerwone koszule na znak solidarności z Garibaldim i Młodymi Włochami, wzorowany na czamarze kaftan⁸), rozwijaniem czeskiej

⁵ F.K. Kodym, *Zdravověda čili nejlepší způsob, aby člověk svého života ve zdraví a vesele užiti a k tomu dlouhého věku dosáhnouti mohl*, Praha 1854, s. 174.

⁶ Ibidem, s. 178.

⁷ I. Štěpánová, *Renáta Tyršová*, Praha 2005, s. 36–37.

⁸ Ibidem, s. 38.

terminologii związanej z gimnastyką⁹ (*tělocvik*), organizowaniem czeskich balów maskowych – *šibřinek*, gdzie częstym kostiumem bywały ludowe stroje narodów słowiańskich, a wraz z rozwojem organizacji – również masowymi pokazami ćwiczeń (złoty sokolskie).

Lata sześćdziesiąte XIX wieku to również czas, kiedy udział kobiet w życiu publicznym staje się coraz bardziej widoczny, pod pewnymi względami akceptowany, a nawet pożądaný. Dyskurs narodowy nakładał na tradycyjną rolę kobiety jako żony i matki, poruszającej się tylko i wyłącznie w kręgu domowym, obowiązek bycia świadomą wychowawczynią przyszłych pokoleń patriotów i uczestniczką życia społecznego, o ile oznaczało to pracę dla dobra narodu. Dotyczyło to głównie przedstawicielek klasy średniej, zadaniem których będzie „*poučovati ženy naše v ohledu vědeckém, zvelebovati v ohledu mravním, k práci vybízeti a k samostatné činnosti ponoukati v ohledu materiálním*”¹⁰.

W praktyce oznaczało to angażowanie się w akcje filantropijne (np. *Spolek svatě Ludmily*), coraz śmielsze próby stworzenia odpowiednich szkół żeńskich przygotowujących do konkretnych zawodów (m.in. *Průmyslová škola ženského výrobního spolku*) czy samokształcenie się dzięki przynależności do Amerykańskiego Klubu Dam.

Americký Klub Dam, który zawiązał się w Pradze na początku 1865 roku z inspiracji Vojty Náprstka (1826–1894), odegrał niebagatelną rolę w procesie emancypacyjnym, między innymi ze względu na coś, co moglibyśmy dzisiejszym językiem określić jako *networking*. Przyjazna atmosfera Klubu sprzyjała bowiem nawiązywaniu nowych znajomości i wzajemnemu motywowaniu się do intensywniejszej pracy, filantropijnej i edukacyjnej, wśród pań. Wiele spośród kobiet spotykających się na wykładach czy wycieczkach organizowanych w ramach Klubu stało się członkiniami-założycielkami różnych stowarzyszeń kobiecych.

Taka działalność wpisywała się w ogólniejszą koncepcję Náprstka, który wiązał emancypację kobiet z modernizacją narodu, o czym szczegółowo w swoim artykule na temat powiązań emancypacji kobiet z ideą czeskiej emancypacji narodowej pisze Marcin Filipowicz¹¹. W tej koncepcji „postępowości” istotne było wygospodarowanie dla kobiet pewnego, nieobciążonego obowiązkami domowymi czasu wolnego, czemu miało służyć wykorzystanie w pracach codziennych nowej technologii.

Towarzystwo Gimnastyczne Pań i Dziewcząt Praskich uzyskało oficjalną zgodę magistratu (czy może raczej nie dostało zakazu) na rozpoczęcie działalności 29 września 1869 roku. Ono również wpisywało się w ten wyżej wspomniany modernizacyjny trend, choć – jak spróbuję pokazać niżej – niosło w sobie znacznie większy ładunek feministyczny niż ten zaprojektowany przez dyskurs narodowy.

⁹ A. Ostrowska-Knapik, *Początki czeskiej terminologii gimnastycznej*, „Bohemistyka” 2003, nr 4, s. 336–347.

¹⁰ V. Lužická-Srbová, *Z mých pamětí*, Mladá Boleslav 1928, s. 343.

¹¹ M. Filipowicz, *Emancypacja kobiet...*, op. cit., s. 192–207.

Wśród założycielek Towarzystwa, którego walne zebranie odbyło się 27 listopada 1869 roku, znalazły się między innymi: Karolina Světlá (1830–1899), jej siostra Sofie Podlipská (1833–1897), Anna Věnceslava Lužická Srbová (1835–1920) czy Betty Smetanová (1840–1908). Była tu także wdowa po Jindřichu Fügnerze (1822–1865), jednym z założycieli „Sokoła”, Kateřina Fügnerová (1834–1906), traktująca swoje uczestnictwo w tym gremium w kategoriach hołdu złożonego zmarłemu mężowi i jako rozwiązanie kompromisowe, ponieważ pierwotnie miała objąć stanowisko przewodniczącej, na co nie czuła się gotowa. Ostatecznie w pierwszym okresie istnienia Towarzystwa, aż do 1874 roku, funkcję przewodniczącej sprawowała Sofie Podlipská, w przypadku której nie chodziło tylko o deklaratywne poparcie dla nowej czeskiej organizacji, ale o wyraz jej sportowych zainteresowań i przekonania o dobroczynnym wpływie ruchu na zdrowie człowieka. Przed ukończeniem piętnastu lat Sofie (wtedy jeszcze Rottová) była dzieckiem niezwykle słabowitym, dopiero potem, jak podkreśla jej biografka Jelena Heidreichová-Holečková, udało jej się uwolnić od męczących dolegliwości, między innymi dzięki uprawianej w towarzystwie brata turystyce i pływaniu, które stanowiło jej pasję¹².

O potrzebie rozszerzenia wychowania fizycznego mówiło się już od dłuższego czasu. Wcześniej nieliczne dziewczynki uczestniczyły w zajęciach we wspomnianym już zakładzie gimnastycznym Jana Malypetra, gdzie doświadczenie nauczycielskie zdobyła również pierwsza naczelniczka Towarzystwa Gimnastycznego Pań i Dziewcząt Praskich, Klemeňa Hanušová (1845–1918), oraz w zakładzie o profilu rehabilitacyjnym doktora Jana Spotta (1813–1888).

Od 1863 roku, trzy razy w tygodniu, ćwiczyła w praskim *Konvikcie* drużyna dziewcząt, pod kierunkiem Jana Musila, „oddelegowanego” do tego celu, według wspomnień etnografki oraz historyczki sztuki Renaty Tyršovej (1854–1937), córki Fügnera, ponieważ był lekarzem i do tego niewielkiej postury¹³. W tym czasie z inicjatywy Tyrša ćwiczyła też drużyna chłopców, która razem z grupą dziewcząt miała stanowić młodzieżową sekcję „Sokoła”.

Od początku bowiem istnienia „Sokoła” pojawia się myśl o przyjmowaniu do niego kobiet jako pełnoprawnych członkiń. Chodziło jednak raczej o ich funkcje reprezentacyjne niż o rolę członkiń ćwiczących, mimo że za pełnym członkostwem kobiet przemawiały zarówno argumenty prestiżowe, ściśle związane z rywalizacją czesko-niemiecką, jak i ekonomiczne (składki członkowskie) oraz zdrowotne.

Tymczasem na przeszkodzie stały nie tylko kwestie etykiety, która dopuszczała formę *ty* wśród braci sokołów, lecz nie pozwalała na równie demokratyczny

¹² J. Heidreichová-Holečková, *Sofie Podlipská ve svých vzpomínkách, dopisech a denících*, Praha 1940, s. 18.

¹³ F. Bláha, *Úloha „Tělocvičného spolku paní a dívek pražských” v emancipačním hnutí českých žen před první světovou válkou*, [w:] *Tělesná výchova a sport žen v českých a dalších středoevropských zemích. Vznik a vývoj do druhé světové války. Turnen und Sport der Frauen in den böhmischen und anderen mitteleuropäischen Ländern. Entstehung und Entwicklung bis zum zweiten Weltkrieg*, red. J. Schütová, M. Waic, Praha 2003, s. 13.

sposób zwracania się do kobiet, ale przede wszystkim silne przekonanie o tym, że o ile mężczyznom gimnastyka służy, o tyle kobietom szkodzi i je deformuje.

Namítalo se, že tělocvik ubere dívkám veškerý půvab, že pel dívčí něhy se tím setře, chůze jejich že pozbude pružnosti, celý jejich zjev že bude více mužný a jiné a jiné námitky pronášely se, ano, hádalo se i dále do budoucnosti, že prý tělocvik uškodí dívkám i pak, až při mateřství i ženy dosáhnou, a mnozí chtěli i na budoucí děti přenést škodlivý účinek¹⁴.

Problem zarysowany w przytoczonym wyżej fragmencie wspomnień Anny Věnceslavy Lužickéj Srbovej znalazł swój wyraz w podjętych przez członkinie Towarzystwa Gimnastycznego próbach zniwelowania obaw, które się z nim wiązały.

Podlipská, w cytowanej przez Marię Bahenską ulotce propagującej nowe towarzystwo, stwierdza, że „(...) řízení ženské je zárukou, by nepřemřítlo se cvičení tělesné v mužské silozviky, nýbrž vyhovělo se přemýšleném způsobem potřebám polhavi našeho”¹⁵.

Pozornie został zachowany w niniejszej deklaracji pewien nienaruszalny *status quo* – próba skopiowania męskiego wzorca byłaby „ekstrawagancją” lub „przesadą”, której należy unikać, przyznaje Podlipská. Jednocześnie granice tego, co ekstrawagancją nie jest, będą ustalane nie jak do tej pory przez męskie autorytety, lecz ich ustalenie dokona się za sprawą samych kobiet. I nie chodzi tu tylko o gwarancję moralności, którą zapewniało uczestnictwo w Towarzystwie szanowanych dam, sprawujących rodzicielską opiekę nad ćwiczącymi, ale o konkretne rozwiązania praktyczne, dotyczące choćby układu ćwiczeń.

Klemeňa Hanušová znalazła się wśród pierwszych siedmiu uczestniczek kursu na instruktorkę gimnastyki jeszcze przed zawiązaniem się Towarzystwa Gimnastycznego Pań i Dziewcząt Praskich. Wraz z około trzydziestoosobową drużyną dziewcząt, którą trenowała, stworzyła później podstawową grupę ćwiczących członkiń Towarzystwa i była również autorką kilku podręczników metodycznych (*Dívčí tělocvik*, *Hry pro veselou mládež*, *Domácí tělocvik pro dívky chybného držení těla*, *Tělocvičné hry pro mládež*).

Zwracała w nich uwagę na podstawowy błąd popełniany przy ustalaniu odpowiedniego dla dziewcząt zestawu ćwiczeń. Z ironicznym dystansem zauważała, że przyczyną odrzucania przez autorytety w dziedzinie wychowania fizycznego wszelkich bardziej dynamicznych i wymagających fizycznie ćwiczeń jest to, że autorytety te widzą w kobietach tylko dalekie od natury, słabowite na ciele i umyśle istoty, niezdolne do podejmowania jakiegokolwiek wysiłku. W rezultacie proponowane przez owe autorytety ćwiczenia rzeczywiście stają się karykaturą samych siebie, ponieważ są zbyt łatwe, by w jakikolwiek sposób korzystnie wpłynąć na zdrowie kobiet. Świetnie ilustruje to przytaczany przez Filipa Bláhu fragment artykułu, który Hanušová poświęciła między innymi ocenie dotychczasowych

¹⁴ V. Lužická-Srbová, *Z mých pamětí*, op. cit., s. 287.

¹⁵ M. Bahenská, *Počátky emancipace žen v Čechách. Dívčí vzdělávání a ženské spolky v Praze v 19. století*, Slon Libri 2005, s. 98.

zestawów ćwiczeń, pomijających w znacznej mierze wykorzystanie przyrządów gimnastycznych, dodając przy tym, że:

(...) byli jsme vždy toho náhledu, že ženské jediné jsou kompetentní, aby meze tělocviku zde vytknuté jinak stanovili, než tolik je jisto, že přílišná úzkostlivost u výběru cvičení je všechny téměř charakterisuje. Vysvětlujeme si to tím, že knihy v oboru tom vydané od mužů sepsané bývají, kterým všechno přirozené měřítko schází a ježto nechtějící překročiti hranice, jichž ovšem šetřit dlužno, snadno na opačnou chybu upadati musí, že totiž u stanovení oboru přespříliš je omezí. Více než kde jinde platí zde pravidlo: jen ženské znají dokonale poměry a potřeby svoje; jen ženské mohou záležitost ženskou v pravdě a do všech podrobností a s naprostou platností rozřešit¹⁶.

Wyrażona tutaj wprost chęć przejęcia kontroli nad własną cielesnością, określania własnych granic, tego co chce robić a czego nie, zostanie potwierdzona przez Hanušovą również przy ustalaniu wieku, do którego „wypada” jeszcze ćwiczyć. Wyznaczoną przez nią granicą był moment wyczerpania radości z wysiłku fizycznego, a nie odgórnie narzucone daty, wyliczone na podstawie metryki czy momentu osiągnięcia dojrzałości do małżeństwa.

Pisząc o wykorzystaniu gimnastyki w procesie realizacji postulatów emancypacyjnych, nie sposób pominąć kwestii stroju używanego do ćwiczeń. Po raz kolejny pojawia się tutaj bowiem problem szans na rynku matrymonialnym i zwiększania przez kobiety swojej atrakcyjności seksualnej, którą wyraźnie podnosiła nienaturalnie cienka talia.

Gorset, dzięki któremu udawało się tę talię modelować do obwodu 40–45 centymetrów w pasie¹⁷, stanowił podwójne zagrożenie. Nie tylko ze względu na spuszczenia, jakie mógł wywołać w organizmie, począwszy od deformacji organów wewnętrznych, aż po trudności z oddychaniem czy niedotlenienie, ale również dlatego, że paradoksalnie upatrywano w nim narzędzia rehabilitacji:

Křivá záda spatřujeme nejspíše u ženského pohlaví, to zvláště u ženských se stavu zámožnějších, měkce vychovaných. Jakých prostředků se proti tomu užívá? – Shledá-li se u děvčete, že začíná býti k jedné straně, tu bývá hned se všech stran volání: Šněrovačku, šněrovačku. Pravda, šněrovačkou dá se taková jednostrannost poněkud zakrýti a snad i docela – před nepovolnými zraky; ale pravíme jen zakrýti, nikoli napravit. Šněrovačkou aniž jakými obvinadly neb deskami nenapravila se posud žádná křivota zad, ano spíše pohoršila. Právě u ženských bývá křivota zad častější i horší nežli u mužských, protože onyho proti ní užívají šněrovaček¹⁸.

Rozwiązaniem miała więc być gimnastyka, która w sposób naturalny rzeczywiście poprawiała kondycję i korygowała wady postawy. Obowiązujące w Towarzystwie Pań i Dziewcząt ubrania ćwiczących korespondowały ze strojem używanym przez członków „Sokoła” i składały się z ciemnoszarej sukienki z czerwonymi wstawkami, czerwonych pończoch, czarnego lekkiego obuwia na płą-

¹⁶ F. Bláha, *Úloha „Tělocvičného spolku paní a dívek pražských”...*, op. cit., s. 19–20.

¹⁷ M. Lenderová, *K hříchu a k modlitbě. Žena v minulém století*, Praha 1999, s. 153.

¹⁸ S.F. Kodým, *Zdravověda čili...*, op. cit., s. 176.

skim obcasie oraz czerwonej szarfy. Strój ten mógł być używany tylko i wyłącznie w obrębie sali gimnastycznej¹⁹.

O tym, że porzucenie gorsetu nawet na czas ćwiczeń nie było tak wcale oczywistą sprawą, niech świadczy fragment relacji prasowej z 1896 roku, opublikowanej w polskim „Sterze”:

Panna Honig, kierowniczka kobiecego stowarzyszenia gimnastycznego w Hanowerze dodaje, iż wszystkie panie do tego związku należące, używają kostiumu do gimnastyki, a po krótkim oporze i gorsety do ćwiczeń zrzuciły. W szkołach przy gimnastyce chłopców wykluczone są także wszystkie ubrania krępujące ruchy a dziewczęta tymczasem gimnastykują się w zwykłych sukniach i gorsetach. P. Honig uważa więc za potrzebny nakaz ze strony władzy, używania przez dziewczęta kostiumów gimnastycznych, co by je także od gorsetu odzwyczajalo²⁰.

Wzmacnianie ciała poprzez wysiłek fizyczny nie przekładało się tylko i wyłącznie na zdrowie samego ciała. Powrót do antycznej maksymy „w zdrowym ciele zdrowy duch” miał swoje konsekwencje w ocenie możliwości umysłowych kobiet. Wiecznie chore ciało kobiety, przeciążone częstymi porodami, miało świadczyć również o słabości jej ducha.

Jednocześnie wzmacnianie ciała kobiecego za pomocą podobnych praktyk, jak te stosowane wobec ciała męskiego, uznawano za całkowicie niedopuszczalne, odzierające kobietę z tego, co jest w niej piękne i pociągające, o czym już była mowa. Tak przedstawiona *mużatka* musiała robić wrażenie:

Každý zná mužatku a opovrhuje ženou vousatou, chlupatých ňader, úzkých boků, suchých údů a hlasu mužského; ale ještě také mnoho psychických mužatek je ještě odpornějších. V lásce přecházejí k útoku a nevyčkávají muže nebo netouží nikdy po něm; libují si v těžkých cvičeních těla, v lovu a snad i ve válce; jejich pohyby jsou bez vnady, a jejich srdce nechová v sobě něžnosti. Rády poroučejí a klnou svému osudu, že příroda jim odeprěla nejvyšší radost nositi boty a kalhoty²¹.

Argument mówiący o tym, że kobieta stanie się męska, pojawia się zarówno w dyskusji poświęconej umożliwieniu kobietom uczestnictwa w organizacjach gimnastycznych czy sportowych w latach sześćdziesiątych XIX wieku, jak i w dyskusji o ich zdolności do podjęcia nauki w szkole średniej, a potem studiów uniwersyteckich w latach dziewięćdziesiątych.

„Gimnastyka jest bez wątpienia jednym z najlepszych środków wzmacniających wątłe organizmy, a przez to ważnym czynnikiem rozstrzygnięcia kwestii spornej, czy siły kobiece podołać mogą wyczerpującej umysłowej pracy, bez szkody dla siebie i rodzin swoich” – komentował „Ster” w 1895 roku²² przy okazji otwarcia we

¹⁹ M. Bahenská, *Počátky emancipace žen...*, op. cit., s. 100.

²⁰ Ew-Ka, *Reforma ubrań kobiecych*, „Ster” 1896, nr 23, s. 365.

²¹ P. Mantegazza, *Psychologie ženy*, Praha 1912, s. 118–119.

²² *Kurs dla nauczycielek gimnastyki*, „Ster” 1895, nr 5, s. 77.

Lwowie kursów przygotowujących nauczycielki gimnastyki. Sprawozdawczyni wdziała w tym kursie również otwarcie kolejnej ścieżki zawodowej dla kobiet.

Historia Towarzystwa Gimnastycznego Pań i Dziewcząt Praskich jest zatem frapująca z perspektywy dążeń emancypacyjnych czeskiego ruchu kobiecego w XIX wieku.

Jak starałam się pokazać, organizacja ta niosła w sobie potencjał umożliwiający wykroczenie poza ramy ściśle określone przez czeskie interesy narodowe i przez wiele lat swojego istnienia pozostawała niezależna. Jednak z biegiem czasu ta niezależność była zapewne coraz bardziej podszyta strachem przed konfrontacją związaną z nowymi postulatami ruchu kobiecego. Mimo wielu wspólnych celów, w relacjach z „Sokołem” Towarzystwo Gimnastyczne Pań i Dziewcząt Praskich zachowywało znaczną wstrzeźliwość, choć korzystało z wynajmowanej od „Sokoła” sali gimnastycznej. Dystans ten wyrażał się choćby w pieczołowitym unikaniu się grup ćwiczących na terenie budynku, co wiązało się z zapobieganiem ewentualnym niepożądanym kontaktom.

Towarzystwo nie angażowało się również w akcje polityczne, nie posiadało własnego proporca itd. Równie niechętnie traktowano coraz częściej pojawiające się głosy o konieczności włączenia Towarzystwa w struktury sokolskie. Mimo bowiem formalnego zakazu przyjmowania do „Sokoła” kobiet, pod koniec XIX wieku Barboře Šourkovéj udało się przyłączyć zorganizowaną przez siebie grupę ćwiczących na Vyšehradzie kobiet do „Sokoła” jako jego oddziału. Prawdziwa jednak dyskusja na temat pełnego członkostwa kobiet w „Sokole”, legalizacji statusu już istniejących oddziałów kobiecych, naczelnictwa, prawa głosu w wyborach komitetu, stroju paradnego, zdominuje większość obrad tej organizacji dopiero po zakończeniu pierwszej wojny światowej.

W przypadku Towarzystwa Pań i Dziewcząt Praskich koniec lat dziewięćdziesiątych XIX wieku oznaczać będzie coraz wyraźniejsze utrwalanie się poglądów konserwatywnych.

Wprawdzie 11 kwietnia 1898 roku naczelniczka Towarzystwa, Anna Ptačková, poprowadzi pierwszy publiczny pokaz ćwiczeń żeńskich oddziałów „Sokoła”, a Towarzystwo weźmie z powodzeniem udział także w wielkim zlocie „Sokoła” w 1901 roku, jednak niektórych ćwiczeń z przyrządami członkinie Towarzystwa Pań i Dziewcząt nie zdecydują się pokazać, aby nie zgorszyć widowni²³.

Dopiero w wyniku konfliktu narastającego pomiędzy starszymi członkiniami, które chciały zachować autonomię stowarzyszenia, a młodszymi, wraz z naczelniczką Elišką Roudną opowiadającymi się za zacieśnieniem współpracy z „Sokołem”, w kwietniu 1912 roku doszło do zmiany nazwy na *Ženský odbor sokola pražského, dříve Tělocvičný spolek paní a dívek pražských*, zaś 21 września tegoż roku do definitywnego wcielenia go w struktury sokolskie²⁴.

²³ J. Schütová, *Ženy v Sokole*, [w:] *Tělesná výchova a sport žen v českých a dalších středoevropských zemích...*, op. cit., s. 69.

²⁴ Ibidem, s. 71–72.

Jednakże mimo wszystko, w momencie swojego powstania, Towarzystwo odegrało istotną rolę w propagowaniu gimnastyki kobiecej i w walce z wieloma towarzyszącymi jej stereotypami. Widziało w kobietach jednostki aktywne i dynamiczne, które wiedzą, co jest dla nich dobre.

Zasięg jego oddziaływania był dosyć spory. Ćwiczyły tu nieodpłatnie dziewczęta głuchonieme i dziewczęta z problemami ortopedycznymi. Towarzystwo od 1871 roku zapewniało lekcje wychowania fizycznego w kilku szkołach żeńskich (dla dziewcząt starszych), w tym w Wyższej Szkole Żeńskiej w Pradze (*Vyšší dívčí škola*), a później także w pierwszym żeńskim gimnazjum „Minerva”, co nie jest bez znaczenia zważywszy na to, że reforma szkolnictwa przeprowadzona w 1869 roku w Monarchii Austro-Węgierskiej wprowadziła obowiązkowe lekcje WF tylko dla młodzieży męskiej, pozostawiając kwestię wychowania fizycznego dziewcząt w gestii rodziców. Klemeňa Hanušová prowadziła również kursy instruktorek m.in. w Szkole dla Nauczycielek św. Anny. Podobne towarzystwa, jak to praskie, powstały też w takich miastach, jak Jindřichův Hradec (1871), Chrudim (1885), Polička, Pilzno i Tábor (1886). I, jak wspomina Karolina Světlá, zmiany te były widoczne i ważne:

Mnozí lidé považovali čerstvý vzduch za něco přímo nezdravého a průvan takřka za smrtelnosný, vyhýbali se mu co nejúzkostlivěji. Zjistě že proto kvetoucí tváře, jasné oči, bezúhonný vzrůst a svěží pohyby především u dívek z tak zvaných dobrých domů bývalo mnohem řidčeji spatřiti než teď, kde jsou studené lázně, daleké do přírody výlety, tělocvik v rodinách těch na denním pořádku. Zdravotní stav se alespoň dle mého vědomí od oné doby v mnohém ohledu valně zlepšil²⁵.

²⁵ K. Světlá, *Z literárního soukromí...*, op. cit., s. 95.